

Dlaczego doszło do zapaści w inwestycjach?



W 3. kwartale 2016 r. skala inwestycji realizowanych przez firmy prywatne, w tym z kapitałem zagranicznym, była wyraźnie mniejsza niż wcześniej. Być może wycofanie się rządu z propozycji jednolitego podatku, którą przez długi czas dyskutowano w przestrzeni publicznej, nie podając konkretów, nieco uspokoi przedsiębiorców i skłoni ich do zwiększenia inwestycji - uważa Henryka Bochniarz, prezydent Konfederacji Lewiatan, oceniając 2016 rok w gospodarce.

Początek roku w gospodarce nie zapowiadał się źle - w ciągu pierwszych 6 miesięcy wzrost gospodarczy wyniósł 3,1%. Ale później było już gorzej. Od pierwszych miesięcy dało się zauważyć, że największym problemem będzie spadek inwestycji. W 1. kwartale obniżyły się one w stosunku do 2015 roku o 2,2%. W kolejnych kwartałach spadki się pogłębiały: w 2. kwartale inwestycje r/r skurczyły się już o 5%, a w 3. kwartale aż o 7,7%.

Kulejące inwestycje

Zdaniem Henryki Bochniarz można wyróżnić trzy główne przyczyny zapaści w inwestycjach. Po pierwsze, rząd i samorządy nie uruchomiły funduszy unijnych na skalę pozwalającą przede wszystkim na wzrost inwestycji publicznych. A 2016 r. to już przecież trzeci rok nowej perspektywy finansowej (2014-2020). Wpłynęło to na słabszy wzrost gospodarczy (w 3. kwartale 2016 r. już tylko 2,5%) i przełożyło się negatywnie na niemal cały sektor budownictwa, z wyłączeniem budownictwa mieszkaniowego.

Drugą przyczyną jest częsta wymiana zarządów w spółkach z udziałem Skarbu Państwa. W takich warunkach nie da się podejmować decyzji o inwestycjach. Dlatego w ciągu pierwszych 6. miesięcy 2016 r. obniżyły się one o ponad 1/3 w stosunku do roku ubiegłego. W tym samym czasie firmy prywatne zwiększyły inwestycje o 5,5%, w tym firmy z kapitałem zagranicznym (o ponad 12%).

Trzecia przyczyna to niepewność regulacyjna, w tym przede wszystkim podatkowa.

– Już w 3. kwartale 2016 r. skala inwestycji realizowanych przez firmy prywatne, w tym z kapitałem zagranicznym, była wyraźnie mniejsza niż wcześniej. Być może wycofanie się z rządu z propozycji jednolitego podatku, którą przez długi czas dyskutowano w przestrzeni publicznej, nie podając konkretów, nieco uspokoi przedsiębiorców. Mam nadzieję, że niedługo zobaczymy także więcej konkretnych działań w związku z tzw. Planem Morawieckiego i Konstytucją dla Biznesu – mówi Henryka Bochniarz.

Uszczelnienie luk podatkowych

Godne pochwały są działania Ministerstwa Finansów w celu uszczelniania luk podatkowych, które ograniczały wpływy do budżetu państwa i zaburzały konkurencję między firmami na rynku. Jednak należy zauważyć, że podczas gdy dochody budżetu z VAT

Dlaczego doszło do zapaści w inwestycjach?

rosną (7, 6 %), to zwroty z VAT dla firm są wstrzymywane. Dla wielu małych i średnich przedsiębiorstw oznacza to ogromny problem z utrzymaniem bieżącej płynności. Ponadto, niektóre narzędzia, które rząd chce wprowadzić, np. kara do 25 lat więzienia za oszustwa i błędy podatkowe, czy sięgające 100% wysokości podatku sankcje za zaniżenie podatku VAT, potęgują niepewność i nie sprzyjają ani przedsiębiorczości, ani inwestycjom.

Finanse publiczne

Problemem, który jeszcze w 2016 r. był niezbyt silnie odczuwalny, ale stanie się poważny w kolejnych latach jest obciążanie budżetu państwa kolejnymi, wprowadzonymi ustawowo wydatkami o charakterze socjalnym. Rząd konsekwentnie realizuje obietnice wyborcze pomimo ich negatywnych skutków dla finansów publicznych. W 2016 r. budżet państwa miał jednorazowe wpływy m.in. z aukcji na częstotliwość LTE (ok. 9 mld zł), jednocześnie program Rodzina 500+ zaczął być realizowany dopiero od 2. kwartału, co wpłynęło na jego niższy koszt (do 17 mld zł). W przyszłym roku będzie to już wydatek rzędu 23 mld zł. Do tego dochodzi kosztowne obniżenie wieku emerytalnego do 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Dodatkowym obciążeniem budżetu jest podniesienie kwoty wolnej od podatku dla najniżej zarabiających. I rozpoczęcie realizacji narodowego programu mieszkaniowego.

Rynek pracy

Pozytywnie należy ocenić to, co działo się na rynku pracy, czyli rosnące zatrudnienie i płace. Zatrudnienie w przedsiębiorstwach, które mają co najmniej 10 pracowników jest wyższe o prawie 3% w stosunku do ubiegłego roku, a wynagrodzenia o 4%. Oczywiście były lepsze lata, np. 2006-2007, gdy zatrudnienie wzrosło o prawie 5% (2007), a wynagrodzenia o 7-8%. Ale wtedy PKB rosło o 6,2%-6,8%, a nie o ok. 2,6-2,7%. Jak na taki wzrost gospodarczy jaki mamy obecnie, sytuacja na rynku pracy jest naprawdę bardzo dobra.

Dlaczego doszło do zapaści w inwestycjach?